

JACEK PLECH

**»Proponować wiarę we współczesnym społeczeństwie«
Postulaty pastoralne dla Kościoła lokalnego
na podstawie
Listu biskupów Francji do katolików francuskich**

List biskupów Francji do katolików francuskich: *Proponować wiarę we współczesnym społeczeństwie*¹ — jest dokumentem mało znanym Kościołowi polskiemu, a jednocześnie niezwykle interesującym i godnym uwagi. Zapoznanie się z nim — jego historią i sposobem powstawania, jego treścią i strukturą, a także orientacjami teologicznymi oraz konkretnymi postulatami natury praktycznej, które w sobie zawiera — wydaje się być nader pożyteczne. Już lektura najważniejszych jego fragmentów² jest w stanie dostarczyć wielu ciekawych odkryć — nie tylko natury informacyjnej, dotyczących współczesnego Kościoła we Francji, lecz także natury teologiczno-pastoralnej — stając się zajęciem niezwykle inspirującym. *List* został zredagowany przez tak zwaną grupę roboczą, na czele której stanął Claude Dagens — biskup diecezji Angouleme³.

¹ Les Evêques de France: *Proposer la foi dans la société actuelle III. Lettre aux catholiques de France*. Paris, Les Editions du Cerf 1997.

² O ile mi wiadomo, polskie tłumaczenie tego dokumentu jeszcze nie istnieje.

³ Grupę roboczą tworzył zespół pracowników naukowych reprezentujących niektóre wyższe uczelnie katolickie Francji. Są to uznane autorytety, najbardziej kompetentne w swoich dziedzinach — przedstawiciele Instytutu Katolickiego w Paryżu: ksiądz Henri-Jerome Gagey (teologia), siostra Genevieve Medievielle (teologia moralna), ksiądz Hippolyte Simon (socjologia), ksiądz Joseph Dore — członek Międzynarodowej Komisji teologicznej oraz biskup Claude Cesbron — rektor Uniwersytetu Katolickiego w Angers i ksiądz Jean-Michel Maldame — dziekan Fakultetu Filozoficznego w Toulouse — por. C. Dagens: *Servir la liberté de la foi*. W: *L'Évangile est attendu. Foi — solidarité — structures*. Paris, Bayard Editions/ Editions du Centurion 1995 s. 27–31.

Dokument ma nietypową i niezwykle ciekawą historię. Tworzono go bowiem w trzech etapach, na przestrzeni lat 1994–1996, co miało istotny wpływ na jego strukturę i treść.

Początek powstawania *Listu* związany jest z 1994 r. Wtedy to, pomiędzy głównymi tematami do „przepracowania” jakie wyznaczili sobie biskupi Francji na Zgromadzenie Plenarne⁴, znalazł się temat: *Proponować wiarę we współczesnym społeczeństwie*. Elementów do refleksji na ten temat, dostarczył biskupom „raport” przygotowany uprzednio przez grupę roboczą i przedstawiony przez jej przewodniczącego, biskupa Claude Dagens, dnia 7 listopada 1994 r.⁵ Zgromadzenie uczyniło z owego raportu *Instrumentum laboris*, adresując je do *wszystkich tych, którzy chcieli by go przestudiować oraz uzupełnić o swoje osobiste refleksje i doświadczenia [dotyczące] wiary*⁶. W tymże duchu, w grudniu 1994 r., biskupi francuscy skierowali apel do wszystkich zainteresowanych raportem *Proponować wiarę we współczesnym społeczeństwie*, o nadesłanie do sekretariatu episkopatu, przed końcem maja 1995 r., wszelkich uwag, krytyk czy sugestii — będących reakcją i odpowiedzią tych wszystkich, którzy chcą wziąć aktywny udział w biskupich poszukiwaniach⁷. Raport miał być, w zamysle jego autorów, nie tyle oceną sytuacji (*un examen de la situation*), ile sposobem rozeznania (*une manière de discerner — l'act de discernement*) wyzwań, jakie niosą w sobie zaistniałe obecnie względnie nowe warunki (*les conditions relativement nouvelles*) dla wiary i Kościoła. Proponował on dokonanie refleksji w duchu wiary, dotyczącej trzech konkretnych wymiarów: kulturalnego i duchowego; subiektywnego i moralnego oraz instytucjonalnego i politycznego — przy pomocy konkretnych pytań umieszczonych na końcu raportu. Wymiary te określiły strukturę raportu, złożonego z trzech następujących części: pierwsza — Nowe dzieła [płynące] z wiary (*Les nouvelles mises en oeuvre de la foi*); część druga — Nowe uwarunkowania subiektywne egzystencji (*Les nouvelles conditions subjectives de l'existence*); część trzecia — Nowy kontekst instytucjonalny (*Un nouveau contexte institutionnel*)⁸. Raport, zwany od momentu jego proklamacji *Raportem Dagens*, wzbudził wielkie zainteresowanie w diecezjach, a także w mediach⁹.

Kolejny etap powstawania *Listu* dokonał się w roku 1995, na przestrzeni którego, z niemal wszystkich diecezji francuskich zostały nadesłane liczne odpowiedzi, będące entuzjastyczną reakcją na apel ogłoszony przez biskupów Francji w grudniu

⁴ Zgromadzenia plenarne Episkopatu Francji odbywają się zazwyczaj jeden raz do roku, w miesiącu listopadzie i trwają około tygodnia. Tradycyjnym miejscem spotkania biskupów jest Lourdes — narodowe Sanktuarium maryjne. Zgromadzenie, o którym mowa, miało miejsce w dniach 4–9 listopada 1994 r.

⁵ Por. C. Dagens (red.): *Raport — Proposer la foi dans la société actuelle (I)*. W: *L'Evangile est attendu*, dz. cyt., s. 32–79.

⁶ B. Lagoutte (sekretarz generalny Konferencji Biskupów Francji): *Proposer la foi dans la société actuelle. Avant-propos*. W: *L'Evangile est attendu*, dz. cyt., s. 23.

⁷ Prace nad raportem zamierzano kontynuować na kolejnym zebraniu plenarnym, w listopadzie 1995 r. — por. tamże.

⁸ Por. C. Dagens (red.): *Pistes de travail*. W: *L'Evangile est attendu*, dz. cyt., s. 80–83.

⁹ Por. B. Lagoutte: *Proposer la foi dans la société actuelle. Avant-propos*. W: *L'Evangile est attendu*, dz. cyt., s. 23.

1994 r. Na bazie tak zebranej bogatej i obfitej korespondencji — zawierającej opinie i świadectwa indywidualne i zbiorowe, będące wyrazem wiary doświadczanej i przeżywanej w najrozmaitszych okolicznościach i różnorodnym kontekście — grupa robocza przygotowała dossier dla biskupów. Każdy z nich otrzymał więc nowe *Instrumentum laboris*. Lektura tak powstałego „nowego” dokumentu, miała przygotować biskupów do kolejnego, „listopadowego” Zgromadzenia plenarnego, które miało być po części poświęcone jego treści. Po zakończeniu spotkania plenarnego, grupa robocza sporządziła kolejny raport, zatytułowany: *Proponować wiarę we współczesnym społeczeństwie II. W stronę nowego etapu*¹⁰. W jego skład, oprócz wspomnianego dossier (nowe *Instrumentum laboris*) weszły także cztery referaty, wygłoszone w Lourdes przez członków grupy roboczej¹¹ oraz synteza pracy w grupach utworzonych w czasie spotkania w Lourdes z biskupów oraz różnorodnych „partnerów” (osób zaproszonych). Na niniejszym etapie powstawania *Listu*, biskupi francuscy wyrazili przekonanie, że w dwudziestą rocznicę ukazania się „wielkiej karty” Pawła VI — Adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* (8 grudzień 1975 r.), Kościół we Francji wezwany jest do wypracowania swoistej „karty ewangelizacji” na dzisiejsze czasy¹². Również i tym razem zwrócono się z apelem do poszczególnych Kościołów partykularnych (diecezji) o nadsyłanie do końca maja 1996 r. świadectw i uwag dotyczących „nowego” i „starego” raportu.

Na ostatni etap powstawania *Listu do katolików francuskich*, obejmujący rok 1996, złożyło się kilka ważnych dla Kościoła we Francji wydarzeń. Pierwszym było nadzwyczajne Zgromadzenie Episkopatu Francji, w kwietniu 1996 roku, mające na celu podjęcie i przepracowanie tematu: „Proponować wiarę młodym, we współczesnym społeczeństwie” w celu przygotowania Światowych Dni Młodzieży w Paryżu, zaplanowanych na sierpień roku 1997. Drugim ważnym wydarzeniem była wizyta apostolska Papieża Jana Pawła II we Francji, we wrześniu 1996 r., z okazji uroczystości związanych z tysiąc pięćsetną rocznicą chrztu króla Chłodwiga. W czasie jej trwania Papież podkreślił ważność podjętych wysiłków, zwracając się do biskupów w następujących słowach: *Ta pogłębiona praca, która powoduje reakcję wielu osób, ukazuje realną żywotność katolików Francji. Jestem przekonany, że na podstawie orientacji ogólnych (des orientations d'ensemble), które wydobędziecie, [pragnienie] głoszenia Ewangelii zostanie wzniecone wśród wiernych, coraz bardziej świadomych ich odpowiedzialności i ich misji jako ochrzczonych (LCF 12)*¹³. Trzecim — najistotniejszym wydarzeniem, w mozolnym procesie tworzenia *Listu*, było listopadowe Zgromadzenie Ple-

¹⁰ Conférence des Evêques de France: *Proposer la foi dans la société actuelle II. Vers une nouvelle étape*. Paris, Les Editions du Cerf 1995.

¹¹ Por. C. Dagens: *Les enjeux de notre travail*; H.-J. Gagey: *Une démarche de discernement ecclésial*; G. Medevielle: *Deceler les effets de la foi dans la société* oraz H. Simon: *Un nouveau contexte institutionnel*. W: Conférence des Evêques de France: *Proposer la foi dans la société actuelle II*, dz. cyt., s. 75–112.

¹² Por. B. Lagoutte: *Liminaire*. W: Conférence des Evêques de France: *Proposer la foi dans la société actuelle II*, dz. cyt., s. 7–9.

¹³ Ze względu na liczne odnośniki do omawianego *Listu*, dalej stosować będziemy skrót: LCF (*Lettre aux Catholiques de France*), podając numer strony. W niniejszym przypadku chodzi więc o 12 stronę omawianego dokumentu.

narne biskupów francuskich, w czasie którego — dnia 8 listopada 1996 r. — biskup Claude Dagens, w imieniu grupy roboczej oraz niezliczonej liczby współautorów, przedstawił trzecią i ostateczną wersję raportu. Episkopat Francji zaaprobował go pod oficjalnym tytułem: *Proposer la foi dans la société actuelle*, w formie listu: *Lettre aux catholiques de France*¹⁴.

I. Rozumieć naszą sytuację (katolików) we współczesnym społeczeństwie

List do katolików francuskich, zdaniem jednego z głównych jego redaktorów, jest całkowicie inspirowany przekonaniem, płynącym z wiary chrześcijańskiej, że Kościół — jak ów „sprawiedliwy”, z listu św. Pawła Apostoła do Rzymian — żyje z wiary i jednocześnie żyje dla wiary (por. Rz 1,17). Żyje z wiary, której jako łaski nie przestaje otrzymywać od swego Pana. Żyje także dla wiary, do której, poprzecz czasy i miejsca, nieustannie otwiera ludziom drogę¹⁵.

Pierwsza część omawianego dokumentu wyznacza kilka punktów odniesienia, mających na celu pomóc ludziom wierzącym we Francji w lepszym odnalezieniu się w zaistniałej obecnie sytuacji, a także zachęcić ich do przyjęcia odpowiedniej postawy chrześcijańskiej, w nadchodzącej przyszłości. Proponowana „opcja”, jest owocem wnikliwej obserwacji i pogłębionej refleksji. Jest to nie tyle propozycja socjologicznej analizy katolicyzmu w kontekście francuskim, ile próba stanięcia wobec realnej sytuacji w jakiej katolicy przeżywają dziś swoją wiarę, z uwzględnieniem najpoważniejszych wyzwań, wobec których stają (por. LCF 19)¹⁶. Niniejsza część *Listu* składa się z trzech rozdziałów, zatytułowanych kolejno: *Spółczesność w kryzysie*, *Katolicy we współczesnym społeczeństwie* oraz *Kościół i propozycja wiary* — będących w istocie trzema pierwszymi postulatami, z dziewięciu proponowanych w omawianym dokumencie.

I. Spojrzeć ewangelicznie na zaistniałą sytuację kryzysową

Sytuację, w jakiej znaleźli się katolicy Francji u końca XX stulecia, biskupi tego kraju nie wahają się nazwać sytuacją krytyczną. Symptomów takiego stanu rzeczy, odczuwanych powszechnie i będących źródłem uzasadnionego niepokoju, jest wiele¹⁷. Postulat ewangelicznego spojrzenia na zaistniałą sytuację kryzysową osadzony jest

¹⁴ Por. L.-M. Bille: *Preface*. W: Les Evêques de France: *Proposer la foi dans la société actuelle III. Lettre aux catholiques de France*. Paris, Les Editions du Cerf 1997.

¹⁵ Por. J. Doré: *Guide de lecture*. W: Les Evêques de France. *Proposer la foi dans la société actuelle III. Lettre aux catholiques de France*. Red. C. Dagens. Paris, Les Editions du Cerf 1997 s. 120.

¹⁶ Por. J. Doré: *Guide de lecture*, dz. cyt., s. 120–121.

¹⁷ Autorzy *Listu* wyliczają tutaj następujące symptomy: spadek praktyk religijnych (*la baisse de la pratiques religieuses*), utrata pewnego rodzaju „pamięci” chrześcijańskiej (*la perte d'une certaine mémoire chrétienne*), trudności w jej wzniecaniu, podważanie miejsca i przyszłości wiary w społeczeństwie — por. LCF 20.

na trzech filarach, dotyczących kolejno: postawy jaką należy przyjąć wobec zaistniałej sytuacji, interpretacji współczesnego kryzysu oraz powodów dla których należy właściwie rozeznaczyć obecny czas.

Odpowiednia postawa, jaką — zdaniem hierarchów — przyjąć powinni katolicy francuscy wobec zaistniałej sytuacji, stanowi filar pierwszy. Biskupi przestrzegają najpierw przed przyjmowaniem niewłaściwych postaw, a więc zarówno przed postawą przesadnego przeceniania skali kryzysu, jak i przed próbą maskowania, czy bagatelizowania jego skutków. Świadomość powagi sytuacji — zdaniem hierarchów — nie zawsze bywa dobrym doradcą. Może ona bowiem, z jednej strony, sprowokować postawę pretensji i żalu (*ressentiment*), czy to względem Kościoła, czy społeczeństwa — prowadzącą do poszukiwania winnych zaistniałej sytuacji, w celu ich osądzenia. Z drugiej zaś strony, świadomość ta zrodzić może nieuzasadnione poczucie winy (*un mauvais sentiment de culpabilité*) — wzniecające podejrzliwość względem współbraci i współsióstr w wierze. Wobec niniejszych postaw, nazwanych w dokumencie pokusami, biskupi proponują jednoznacznie następującą postawę: *Jako katolicy, akceptujemy bez wahania usytuowanie siebie w dzisiejszym kontekście kulturowym i instytucjonalnym, naznaczonym w sposób szczególny, przez pojawienie się indywidualizmu i przez zasadę laickości — rozdziału Kościoła od Państwa* (LCF 20). Warto dodać iż odrzucają oni także postawę nostalgicznego wspomnienia czasów minionych, w których zasada autorytetu Kościoła wydawała się narzucać w sposób bezdyskusyjny. Nie zamierzają także marzyć o niemożliwym już powrocie tego, co nazywano epoką chrześcijańską. Natomiast dają oni wyraz przekonaniu, iż Ewangelia zdolna jest do kontestowania porządku świata i społeczeństwa, ilekroć porządek ten staje się nieludzki. W niniejszym kontekście stwierdzają oni także ze zdecydowaniem i przekonaniem: *Uważamy, że czasy obecne nie są bardziej niedogodne do głoszenia Ewangelii, od minionych czasów naszej historii. Przeciwnie, nasza sytuacja, będąca sytuacją krytyczną, mobilizuje nas do pójścia do źródeł naszej wiary oraz do tego, by stawać się uczniami i świadkami Boga Jezusa Chrystusa, w sposób jeszcze bardziej zdecydowany i radykalny* (LCF 21).

Realistyczna interpretacja współczesnego kryzysu, to filar drugi. Autorzy dokumentu, przyjmując istnienie kryzysu Kościoła za oczywisty fakt, proponują umieszczenie go we właściwym kontekście głębokich i wielorakich przemian, zachodzących w świecie na niespotykaną dotychczas skalę, odpowiedzialnych w znacznym stopniu za zaistniałą sytuację: *Kryzys, który przenika dzisiaj Kościół, mający swoje reperkusje w nim samym, jak i w życiu Jego członków, spowodowany jest w dużej mierze szybkimi i głębokimi przemianami społeczno-kulturowym o wymiarze światowym* (LCF 22). Zdecydowanie i konsekwentnie podważają oni zasadność opinii dopatrujących się głównych przyczyn zaistniałej sytuacji Kościoła, czy to w niewłaściwej postawie jego członków (apostazja, utrata pobożności, itp.), czy też w skuteczności zakamuflowanych działań przeciwników Kościoła, którzy bez wątpienia istnieją i cieszą się z osłabienia jego roli społecznej i jego instytucji, jednak nie są głównymi sprawcami obecnego stanu rzeczy.

Filar trzeci stanowią „ewangeliczne” powody, dla których należy właściwie rozeznaczyć obecny czas. Biskupi francuscy twierdzą tutaj, że misja i odpowiedzialność ludzi wierzących we współczesnym świecie, nie dają żadnej podstawy, ani możliwości do

przypatrywania mu się „z góry” lub stania z boku. Chrześcijanie bowiem, jako ludzie współtworzący współczesne społeczeństwo, dzielą jego losy, stając wobec tych samych dylematów. W tym kontekście biskupi stwierdzają: *Jesteśmy więc oto wezwani do zbadania nowości daru Bożego, z samego wnętrza przeżywanej przez nas wiary, w tym właśnie niepewnym społeczeństwie, do którego należymy* (LCF 25). Chrześcijanie współcześni, by móc sprostać spoczywającej na nich odpowiedzialności — bez odruchów zniecierpliwienia i pretensji — wezwani są przede wszystkim do czerpania odwagi i niezbędnej nadziei ze źródeł swojej wiary. Są oni także wezwani do proponowania Ewangelii, pojmowanej nie jako alternatywny projekt społeczny, czy kulturalny (*un contre-projet*), lecz jako potęga odnawiająca (*une puissance de renouvellement*), wzywająca cały rodzaj ludzki, do powrotu do źródeł życia. *Nakaz ewangelizacji przedstawia się dziś jako wezwanie, które usłyszeć powinniśmy my sami, jako że chodzi o to, by w Ewangelii i w osobie Chrystusa, w komunii z Kościołem — szukać i odnajdywać punkty oparcia i odniesienia, mogące wpisać się w naszą osobistą egzystencję i w niepewności naszego społeczeństwa* (LCF 25).

Na koniec warto dodać, że biskupi zwracają szczególniejszą uwagę na niektóre fenomeny zaistniałe we współczesnym społeczeństwie francuskim, uznając je za najbardziej niepokojące. Biskupi zwracają szczególną uwagę na dwa z pośród nich: *pogłębianie się podziałów społecznych oraz generalny kryzys przekazu (une crise de transmission généralisée)*. Wobec tych i innych, równie niepokojących zjawisk, będących konsekwencją wszechogarniającego i wielopłaszczyznowego kryzysu, a także wobec postawy niemalej liczby ludzi współczesnych, wyciągających pochopny wniosek, jakoby religia miała zostać skompromitowana w sposób nieodwracalny — biskupi francuscy stawiają odważne pytanie: *Jakie środki, pomocne w przezwyciężeniu wszechogarniającego poczucia niepewności i zwątpienia, ofiaruje nam dziś nasza wiara? Jakie nowe szanse mogłaby ona pomóc odnaleźć, w tej konkretnej sytuacji?*¹⁸ Dalsze części *Listu* dostarczają niejednej konkretnej odpowiedzi na tak postawione pytanie.

2. Jasno określić nasze (katolików) miejsce i misję we współczesnym społeczeństwie

Sytuacja katolików w społeczeństwie francuskim jest bez wątpienia mocno uwarunkowana historią tegoż społeczeństwa i jego aktualnymi przemianami. Biskupi uważają że należy tu być niezwykle czytelnym, stając odważnie wobec owej historii i najnowszych przemian, w celu wyciągnięcia z nich odpowiednich wniosków, przydatnych dla skutecznego głoszenia Ewangelii (por. LCF 26). Katolicy we Francji, czy tego chcą, czy nie, są dziedzicami długiej historii, którą można rozmaicie interpretować, lecz istnieniu której zaprzeczyć nie sposób. Biskupi przypominają, że u źródeł tejże historii jest tradycja judeochrześcijańska, zbudowana na Biblii, ze wszystkimi jej wartościami i symbolami. Wiara w Boga Abrahama i Jezusa Chrystusa stanowi część elementów konstytutywnych narodowej tradycji Francuzów. Nawet gdyby chciano zapomnieć o tej prawdzie, przypomną o niej liczne dzieła literackie i archi-

¹⁸ Por. J. Doré: *Guide de lecture*, dz. cyt., s. 121.

tektoniczne. Biskupi wyrażają przekonanie, iż nie można odrzucić owego chrześcijańskiego wymiaru dziedzictwa kulturowego. Aby jasno określić miejsce i misję katolików w obecnym czasie, a więc zrealizować niniejszy drugi postulat, trzeba — zdaniem biskupów — uwzględnić *trzy istotne fakty „historyczne”*, określające niejako dzisiejszą Francję: laickość Państwa, pluralizm religijny oraz nową relację, jaka zaistniała pomiędzy Kościołem katolickim a Państwem.

Pierwszym faktem historycznym jest bez wątpienia *laickość Państwa*, będąca efektem wydarzeń należących do najnowszej historii Francji ostatnich dwóch stuleci. Należy koniecznie wyciągnąć z niej konkretne wnioski. Tak więc rozdział Kościoła od Państwa — zdaniem hierarchów — jawi się jako rozwiązanie instytucjonalne, które umożliwia katolikom francuskim bycie *lojalnymi aktorami* społeczeństwa cywilnego (*des acteurs loyaux*). Uznają oni pozytywny charakter laickości — nie tej, jaka zaistniała na początku, kiedy to przybrała ona formę ideologii konkurencyjnej i antyklearykalnej, lecz tej jaką stała się ona po ponad stu latach przeobrażeń kulturowych i politycznych — jako *formy instytucjonalnej i jednocześnie stanu ducha*, który pomaga w uznaniu rzeczywistości religijnej, a szczególnie chrześcijańskiej, w historii francuskiego społeczeństwa. Zdaniem biskupów katolicy, którzy są dziedzicami długiej historii konfliktów pomiędzy Kościołem a Państwem, a także pomiędzy tradycją katolicką i tradycją laicką, winni wyciągnąć odpowiednie wnioski z ewolucji zachodzącej w obecnym czasie. Formułują oni tutaj trzy konkretne wnioski. Proponują po pierwsze — aby odczytywać historię spoglądając na nią oczyma wiary. Pomoże to, ich zdaniem, w pokonywaniu aktualnych trudności w duchu wiary. Ważne jest bowiem, aby czynić dobry użytek z naszej pamięci i naszej historii, a to oznacza, że należy respektować rzeczywiste wydarzenia, umieszczać je w ich kontekście i nie przenosić ich w sposób powierzchowny do naszej epoki. Po drugie — biskupi stwierdzają: *Chcemy być uważani nie tylko za dziedziców, solidarnych z naszą historią narodową i religijną, lecz także za obywateli, którzy uczestniczą w aktualnym życiu społeczeństwa francuskiego, i którzy respektują konstytutywną laickość, pragnąc tu manifestować żywotność swej wiary* (LCF 28). Po trzecie wreszcie — biskupi wyrażają życzenie, by przewyżczono wzajemne uprzedzenia i urazy, uznając jednocześnie, iż wiele wartości obecnych w obu tradycjach, takich jak np. troska o sprawiedliwość dla wszystkich, czy prawość w postawach osobistych i społecznych, pozostaje wartościami wspólnymi i dodają: *Z tytułu naszego bycia obywatelami i naszej wiary, chcemy przyjść z pomocą mądrości życiowej naszego społeczeństwa i ukazywać tu w sposób aktywny, że Ewangelia Chrystusa, służy wolności wszystkich dzieci Boga* (LCF 29).

Drugim istotnym faktem historycznym jest *pluralizm religijny*, zaistniały we współczesnej Francji. Spowodował on zmianę kontekstu, w jakim przychodzi Kościołowi katolickiemu realizować obecnie swoją misję. Chodzi tutaj o tak zwany *nowy pejzaż religijny*¹⁹, który zmienił niejako religijny układ współrzędnych w Państwie. Trzeba —

¹⁹ Ciekawą propozycję analizy tego zjawiska znaleźć można w jednej z najnowszych książek socjologa i filozofa — ks. Hippolyte Simon, członka zespołu redakcyjnego omawianego *Listu*, który w trakcie przygotowywania tego dokumentu (dn. 22 lutego 1996 r.) został biskupem diecezji Clermont-Ferrand — por. H. Simon: *Vers une France païenne?* Paris, Editions CANA 1999 s. 23–63.

zdaniem autorów *Listu* — uznać faktycznie zaistniałą sytuację, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jest to obowiązkiem wszystkich wyznawców Chrystusa tym bardziej, że z jednej strony, *religijny wymiar ludzkiej egzystencji (la dimension religieuse de l'existence humaine)*, po długim czasie podejrzliwości i prób tłumienia został zrehabilitowany, z drugiej zaś strony, pojawiły się we Francji nowe tradycje religijne i duchowe, szczególnie Islam i Buddyzm, manifestujące swoją żywotność. W niniejszym kontekście padają następujące stwierdzenia: *Dla nas, katolików Francji, przyzwyczajonych poniekąd do bycia w pozycji dominującej czy wyłącznej, ów zaistniały pluralizm jest zachętą do dialogu i skonfrontowania [osiągnięć], szczególnie na polu doświadczenia religijnego i duchowego. (...) Dialog z wierzącymi nie jest dla nas kwestią wyboru (facultatif). Pozwala on zrozumieć, w jaki sposób poszukiwanie Boga i relacja z Bogiem określa, ludzką egzystencję, aczkolwiek w sposób różnorodny. (...) Głoszenia Ewangelii nie da się dziś odseparować od owego dialogu* (LCF 30). Biskupi przestrzegają w niniejszym kontekście, przed ryzykiem dwójakiego rodzaju, jaki niesie w sobie pluralizm religijny. Po pierwsze, ryzyko manipulacji religiami, polegające na zastosowaniu logiki handlu i reklamy na bogatym rynku ofert religijnych, akcentując to co jest irracjonalne, magiczne i tajemnicze w doświadczeniu duchowym. Nazywają oni to zjawisko perwersją i instrumentalizacją doświadczenia duchowego poddaną mocy pieniądza. Po wtóre, ryzyko fanatyzmu motywowanego religijnie, prowadzącego do przemocy oraz perwersyjnego czerpania korzyści, czy realizowania utajonych planów politycznych lub wojskowych w imię religii. Postawy tego rodzaju należy bezwzględnie demaskować i ujawniać (por. LCF 31).

Nowa relacja Kościoła do społeczeństwa, to — zdaniem biskupów — trzeci fakt historyczny. Została ona spowodowana przedstawionymi poprzednio czynnikami: laickością Państwa i pluralizmem religijnym. Trzeba dobrze zrozumieć, na czym polega nowość tej relacji, uwzględniając wielorakie refleksje na ten temat socjologów, historyków oraz obserwatorów zagranicznych. Oto bowiem — zdaniem autorów *Listu* — problem wzajemnych relacji Kościoła i Państwa stał się dziś mniej istotny od problemu obecności Kościoła katolickiego w społeczeństwie francuskim jako takim. Ponadto w łonie samego Kościoła istnieje swoisty pluralizm postaw życiowych — moralnych, czy politycznych. Nie łatwo jest więc o kategorię ocenę owej nowej relacji. W kategoriach politycznych — można stwierdzić, że opozycja pomiędzy tradycją katolicką (kontrewolucyjną i konserwatywną), a tradycją republikańską (antyklerykalną i progresistowską) prawie całkowicie zanikła. W kategoriach socjologicznych — katolicy przeszli od sytuacji bycia w większości do sytuacji bycia w mniejszości. W kategoriach przynależności do katolicyzmu — z jednej strony, na poziomie praktyk religijnych i deklarowanych wierzeń, nastąpił dość znaczny spadek, jednak z drugiej strony, na poziomie pamięci (*mémoire*) i kultury, wiele osób nieustannie odnosi się do tradycji katolickiej, określając w znacznym procencie tożsamość francuską (*l'identité française*). W tym kontekście padają stwierdzenia istotne dla określenia misji katolików w nowo zaistniałej sytuacji: *Nasza wspólna odpowiedzialność, jako katolików, polega na podjęciu tej względnie nowej sytuacji, niejako ze środka naszej wiary — jako uczniowie Chrystusa, i jednocześnie niejako od wewnątrz naszego pluralistycznego społeczeństwa laickiego — jako lojalni i aktywni obywatele* (LCF 34). Z tej podwójnej perspektywy wypływa — zdaniem biskupów — kilka konkretnych zob-

wiązań dla katolików francuskich. Po pierwsze — nie mogą oni godzić się na totalną prywatyzację ich wiary, ponieważ Kościół katolicki nie jest sektą. Po drugie — nie mogą oni przestać być realistami uznając, że Kościół katolicki nie obejmuje całego społeczeństwa francuskiego. Dlatego nie powinni oni marzyć o dominacji, ani dążyć do uzyskania uprzywilejowanego miejsca w społeczeństwie francuskim, mniej lub bardziej faworyzowanego przez władzę. Trzeba raczej — zdaniem autorów *Listu* — starać się zrozumieć w czym zakorzeniona jest nasza tożsamość katolicka, gdzie znajdują się fundamentalne punkty odniesienia dla naszego życia i działania, do jakiego rodzaju nawrócenia jesteśmy wezwani, aby żyć Ewangelią (LCF 34). Chodzi więc tutaj konkretnie o formację permanentną i wysiłek ponownego przystosowania wiary do czasów obecnych. Po trzecie — Kościół pozostaje jednak ciągle Kościołem „misyjnym”, to znaczy zwróconym do wszystkich i otwartym na wszystkich, czyli Kościołem dla wszystkich: *Obecność Kościoła katolickiego we Francji, razem z wszystkimi aktualnymi jego przemianami, pozostaje obecnością sakramentalną: jesteśmy „znakiem i narzędziem intymnego zjednoczenia z Bogiem i jednością z całym rodzajem ludzkim”* (KK 1), *w społeczeństwie które jest nasze* (LCF 35). Na koniec biskupi wyrażają przekonanie, że do refleksji na temat rozumienia nowości zaistniałej sytuacji trzeba będzie powrócić, w celu jej uzupełnienia i pogłębienia.

3. Proponować wiarę we współczesnym społeczeństwie

Solidna i trafna analiza względnie nowej sytuacji Kościoła francuskiego w społeczeństwie laickim ma swoje konsekwencje dla sposobu proponowania wiary. Nie sposób bowiem proponować czegokolwiek, nie mając rozeznania w aktualnej sytuacji, bez względu na to jak tragiczna miałaby się okazać prawda. Trzeba także, aby propozycja wiary była zakorzeniona w ludzkiej egzystencji, wychodząc naprzeciw ludzkim pytaniom, wątpliwościom, potrzebom, pragnieniom, trudnościom i poszukiwaniom. Skuteczna realizacja postulatu trzeciego, by Kościół proponował wiarę w aktualnym społeczeństwie, nie będzie zatem możliwa — zdaniem biskupów francuskich — bez spełnienia pewnych podstawowych warunków.

Warunkiem pierwszym jest konieczność zmiany logiki myślenia, polegająca na przejściu od logiki dziedziczenia do logiki propozycji wiary. W logice dziedziczenia (*l'héritage*), przekaz wiary dokonywał się niejako automatycznie, zaś mechanizmy przekazu wiary były głęboko zintegrowane z normami funkcjonowania całego społeczeństwa. Nie myślano wtedy o prostej prawdzie, która mówi, że: *chrześcijaninem się człowiek nie rodzi, lecz nim się staje* — ponieważ od niemowlęctwa wszyscy byli ochrzczeni (por. LCF 36). Taka sytuacja — zdaniem autorów *Listu* — rodziła pewien rodzaj trudności. Oto bowiem głoszenie wiary bywało mniej lub bardziej zredukowane do mechanicznego zastosowania procedur, nie unikając niewyczuwalnych wynaturzeń. Jednym z nich była swoista globalizacja wiary (*la mondialisation de la foi*), w takim znaczeniu, że religia katolicka chciała, by społeczeństwo było jej całkowicie podporządkowane, zaś Kościół miał być prostą służbą tegoż społeczeństwa. Dziś taka sytuacja — zdaniem biskupów — jest nie tylko niedopuszczalna, lecz także niemożliwa. Przekaz wiary w społeczeństwie francuskim, jest dziś zagrożony i niezwykle utrud-

niony. Trzeba więc przejść do logiki proponowania wiary konkretnemu pojedynczemu człowiekowi, którego przywilejem stała się dziś konieczność osobistego przystosowania (*une appropriation personnelle*). Do Kościoła bowiem przynależec można jedynie dzięki osobistemu aktowi wyrażenia chęci przynależności. Biskupi przekonują, że *to co do niedawna wystarczało zachowywać, musi być obecnie chciane i podtrzymywane. Wszelkiego rodzaju sposoby postępowania, których oczekiwano od nas populacja w większości katolicka, dokonujące się w sposób automatyczny i powszechnie dopuszczalny, muszą być obecnie proponowane jako przedmiot wyboru* (LCF 38).

Warunek drugi dotyczy Kościoła, dla którego — zdaniem hierarchów — sytuacja obecna jest szansą, którą należy wykorzystać (*une chance que nous devons saisir*), nawet jeżeli niesie ona w sobie szereg trudności. Mówi on że trzeba, aby Kościół powrócił do serca wiary, by *skoncentrował się na istocie*, na tym co jest dla Niego źródłem życia — by Tajemnicę wiary rozważał wychodząc od jej centrum: Pana Jezusa, Syna Boga żyjącego, objawionego i wydanego w mocy Ducha (por. LCF 39). Biskupi dorzucają tutaj trzy istotne uwagi. Po pierwsze — trzeba pamiętać, że stałym prawidłem wzrostu wiary w chwilach krytycznych jest jej pogłębienie (*approfondissement de la foi*), które pomaga od wieków przetrwać wszelkie kryzysy²⁰. *Zaś w każdej epoce ludzie wierzący wezwani są do tego, by w sposób sobie właściwy uchwycić sens Słowa, które Bóg do nich kieruje* (LCF 39). Po drugie — również dziś aktualna pozostaje prawda, że *od momentu, w którym wezwanie do powrotu do serca wiary zostaje „usłyszane”, Kościół staje się najżywoźniejszy* (LCF 40)²¹. Nie może więc być mowy o jedynie zewnętrznych retuszach (*réaménagements de façade*), czy o ograniczaniu się do działań religijnej propagandy (*des opérations de propagande religieuse*). Po trzecie — ludzie współcześni poszukują uporczywie istoty i sensu życia oraz podejmują najbardziej radykalne kwestie (dotyczące, dla przykładu, miłości w czasach AIDS, sensu ludzkiej egzystencji, czy wartości ludzkiej osoby). Dlatego też *dialog ze współczesnymi nie miałby żadnej szansy rozwoju, gdybyśmy z naszej strony nie byli równie radykalni* (LCF 40).

Trzeba także dobrze i właściwie rozumieć to, co kryje w sobie postulat proponowania wiary w aktualnym społeczeństwie i to stanowi warunek trzeci. Dlatego biskupi precyzują: *Nie staramy się prezentować czegoś nowego, lecz rozpoznać nowe warunki, w których przychodzi nam żyć i głosić Ewangelię. W tych nowych warunkach, pozostając beneficjentami otrzymanego dziedzictwa, powinniśmy stawiać się tymi, którzy proponują wiarę* (LCF 41).

Na koniec trzeba zaznaczyć, iż postulaty przedstawione powyżej są nie tyle ideami do zrealizowania, ile próbą usystematyzowania i formą oznajmienia w sposób oficjalny tego, czym żyje i co już realizuje w praktyce wielka liczba wspólnot chrześcijańskich, w poszczególnych diecezjach Francji. Świadczą o tym chociażby następujące stwierdzenia: *Korespondencja otrzymana z okazji [przygotowania] raportu doty-*

²⁰ Najlepszą ilustracją tej prawdy jest — zdaniem biskupów — historia wielkich reform religijno-duchowych oraz ruchów odnowy teologicznej i apostołskiej — por. LCF 39.

²¹ Potwierdzeniem tego są bez wątpienia wielkie inicjatywy apostołskie, teologiczne, czy duchowe, które pojawiły się w minionym XX stuleciu chrześcijaństwa — por. LCF 40.

czącego propozycji wiary poświadcza, że katolicy francuscy pragną owego powrotu do źródeł (*retour aux sources*) i praktykują go (LCF 40).

II. Iść do serca Tajemnicy wiary

Druga część *Listu biskupów francuskich do katolików Francji*, nie ma być czymś w rodzaju nowej organicznej i kompletnej wykładni katolickiej wiary, lecz odpowiedzią na następujące pytanie: Cóż istotnego mamy do zaproponowania my — katolicy, w zaistniałej obecnie sytuacji kryzysowej — pełnej znaków zapytania, niepewności i obaw? Dlatego, opierając się na tym co zostało uznane za *silne punkty* doświadczenia chrześcijańskiego obecnego czasu, autorzy *Listu* proponują trzy *linie orientacji podstawowej*, mogące stać się punktami odniesienia godnymi zaadoptowania, zarówno w wymiarze proponowania, jak i w wymiarze pogłębiania chrześcijańskiej wiary we współczesnym społeczeństwie. Odpowiedź, której udzielają biskupi, ma więc postać trzech kolejnych postulatów²².

1. Zaufać Bogu Jezusa Chrystusa

Zaufanie, do którego zachęcają hierarchowie francuscy, opierają na trzech przesłankach, dostarczających racjonalnych argumentów za dokonaniem niniejszego aktu. Przesłanka pierwsza, polega na konkretnym i przejrzystym sprecyzowaniu, w czym, a raczej w Kim katolicy chcą i powinni pokładać swą ufność: *Z naszej strony, nie zamierzamy wierzyć jedynie w przyszłość, czy w ludzkość, ani też jedynie w Boga. O wiele precyzyjniej — powierzamy siebie Bogu objawionemu w Jezusie Chrystusie* (LCF 44). Biskupi wyrażają tutaj przekonanie, że ludzie wierzący są dziś o wiele bardziej zdolni (a zarazem zobowiązani) zrozumieć „nowość” Boga (*la nouveauté de Dieu*), taką, jaka „przychodzi” do nas w Jezusie Chrystusie: *Nie byłibyśmy wiarygodni w oczach innych, gdybyśmy my sami nie wiedzieli lub nie dowiedzieli się w jakiego Boga wierzymy i co On dla nas czyni. (...) Potrzebujemy więc znajomości lub przypomnienia historii oraz integralnej rzeczywistości owego Przymierza Boga żyjącego z nami, a także pełnego zaangażowania, które wypełnia się w Tajemnicy Chrystusa, i które znajduje się w samym sercu chrześcijańskiej misji* (LCF 52–53).

Przesłanka druga zakłada, że obok *wielkiej Tajemnicy*, którą katolicy uznają w Bogu Jezusa Chrystusa, tajemnicy miłości i łaski, *istnieje także inna „tajemnica”, którą jest każdy człowiek dla siebie samego. Tajemnica której nośnikiem jest cały byt ludzki, a która jest wpisana w głębinach jego serca. W niniejszym kontekście biskupi stwierdzają: W głębinach ludzkiego bytu wpisane jest jakieś oczekiwanie, wypływające z „tajemnicy”, której nośnikiem jest każdy z nas, i która odsyła nas do owej Tajemnicy Boga* (LCF 47).

Przesłanka trzecia natomiast zakłada, że w imię Jezusa Chrystusa i w imieniu Jezusa Chrystusa *chrześcijanie wyznają wiarę w tajemnicę miłości i łaski: po pierwsze — jako tajemnicę ojcostwa, która ogarnia wszystko od zawsze i na zawsze, od której*

²² Por. J. Doré: *Guide de lecture*, dz. cyt., s. 123.

wszystko pochodzi i do której wraca; po drugie — jako tajemnicę synostwa, której członkami być możemy w sposób niezniszczalny, zarówno dzięki uprzedzającej łasce, jak i naszym własnym czynom; po trzecie — jako tajemnicę Ducha, który przemawia w głębi naszego serca, a zarazem odnawia oblicze ziemi (por. LCF 47–52).

Na koniec biskupi stwierdzają, że Tajemnica, która w Jezusie Chrystusie została skierowana do naszej świadomości oraz wyszła nam na spotkanie, jest dla nas sposobem kontaktu z Życiem i w tym znaczeniu — zbawieniem na dziś i na zawsze²³.

2. Stawić czoła doświadczanemu złu

Kolejny postulat, kierowany do wiernych przez biskupów Francji, dotyczy „problemu zła” istniejącego we współczesnym świecie. Biskupi wyrażają swoje zrozumienie dla faktu, że nawet zawierając Bogu Jezusa Chrystusa swoje życie i siebie samych, ludzie wierzący nie przestają być poddawani próbie konfrontacji z istniejącymi w świecie wielorakimi i niezrozumiałymi przejawami i skutkami zła: *Doświadczenie pokazuje wszystkim i każdemu z nas: to rzeczywistość i skandal zła stanowi podstawową trudność dla wiary w Boga* (LCF 57). Autorzy *Listu* nie wahają się w tym kontekście powtórzyć kilku fundamentalnych pytań, zadawanych sobie przez wielu nam współczesnych: Jak można wierzyć po tym wszystkim, co wydarzyło się w historii świata (okropności minionego stulecia)? Jak można utrzymywać, że Bóg jest dobry wobec spirali nienawiści i przemocy dzisiejszego świata? Jak można ośmielać się mówić że Miłość Boga silniejsza jest od śmierci — kiedy każdy człowiek doświadcza mocy śmierci, wpisanej w ludzkość i w życie każdego z nas? Zło wydaje się dziś być wszechobecne. Bywa banalizowane, zakamuflowane lub głęboko utajone. Wielorakie w swych przejawach, przekracza nieraz w swej skali to co wydawało się być nieprzekraczalne. Prowokuje ono rozmaite reakcje, od poczucia winy po bezsilność. Wśród analizowanych przyczyn istniejących konfliktów i pomnażanego zła, można nierzadko dostrzec motywy religijne²⁴. W zaistniałym dziś stosunkowo nowym kontekście, w którym dochodzi nierzadko do mieszania religii z przemocą oraz tym co ogranicza lub eliminuje wolność, trzeba — zdaniem biskupów — opierać się skutecznie „tajemnicy zła”, poprzez powrót do źródeł chrześcijańskiego Objawienia. Postulat skutecznego „stawiania czoła doświadczanemu złu” — zdaniem autorów *Listu* — jest możliwy do zrealizowania przy spełnieniu trzech zasadniczych warunków.

Warunek pierwszy dotyczy *postawy*, jaką powinni przyjąć uczniowie Jezusa Chrystusa *wobec istniejącego zła*. Chodzi tutaj zarówno o postawę wewnętrzną, jak i zewnętrzną wyznawców Boga, który nie jest poza rzeczywistością zła, skoro w pełni objawił się niejako *w sercu mocy złego*. Postawa wewnętrzna odnosi się do wewnętrznego nastawienia uczniów Pana wobec omawianego problemu. Biskupi tłumaczą: *Nie możemy uważać zła za rzeczywistość zupełnie zewnętrzną w stosunku do naszej historii ludzkiej, jako że Bóg sam przychodzi w środek naszej historii przyjmując na siebie nasze zło*

²³ Por. tamże, 124.

²⁴ Na przykład różnego rodzaju nacjonalizmy, powiązane najczęściej z jakąś formą integralizmu, fundamentalizmu, czy fanatyzmu religijnego — por. LCF 58.

(LCF 58). Postawa zewnętrzna dotyczy określonego i konkretnego sposobu bycia: *Stać się uczniem Chrystusa, Zbawiciela, wzywa nas więc nie tylko do stawiania oporu złu, lecz także do świadczenia o tej mocy zbawczej, która ma swoje źródło w Jezusie, i która rodzi świat wyzwolony od zła i śmierci. Zmartwychwstanie Chrystusa otwiera przed nami drogę życia odrodzonego, drogę na której zranieni i wykluczeni wszelkiego rodzaju odzyskują niejako swe człowieczeństwo, swoją godność dzieci Bożych* (LCF 59).

Odkrycie najgłębszego sensu wolności i sensu grzechu jest drugim warunkiem skutecznego opierania się doświadczanemu złu. Zdaniem biskupów, uznanie grzechu pierwotnego jest sposobem dowartościowania wolności człowieka, który nie może już zrzucać odpowiedzialności na „kozły ofiarne”, jak to czyniono w czasach Starego Testamentu. Natomiast głoszone Słowo Boże prowadzi do wychowania sumienia. *Uznanie przezbyt ludzki zła, które popełnił, stanowi jego godność i podkreśla jego odpowiedzialność w stosunku do jego czynów, które mogą ranić a nawet zniszczyć innych. W obliczu doświadczanego zła wiara chrześcijańska mieści w sobie owo podstawowe wezwanie do wolności osobowej* (LCF 60). W tym kontekście mowa jest także o pedagogice Chrystusa, do praktykowania której wezwany jest cały Kościół, a która polega na podstawowej ufności wobec wolności (*une confiance primordiale dans la liberté*) ludzi grzesznych i zranionych przez zło. Objawiając ludziom ich grzeszność, dzięki owej ufności w ich wolność, Jezus prowadził ich z miłością do nawrócenia, które jest przecież właściwym sposobem jej używania. To samo należy czynić i dzisiaj.

Trzecim warunkiem jest *właściwe odczytanie tajemnicy Krzyża*, poprzez który nasz Zbawiciel objawiał zupełnie nową logikę (nie z tego świata) — logikę „bezbronnej” Miłości do końca i ponad wszystko, która w samym sercu zła tworzy nową rzeczywistość. Katolicy są nieustannie wezwani do potwierdzania swoim życiem owej płodności Krzyża Pana — poprzez opieranie się doświadczanemu złu mocą wiary, która otwiera drogi zmartwychwstania. I nawet jeśli walka ze złem jest bardzo istotnym elementem powołania chrześcijańskiego, to jednak nie jest ona „ostatnim słowem”. Ostatnim bowiem słowem jest — zdaniem autorów *Raportu* — *Zmartwychwstanie: W świecie, który ciągle „jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz 8,22) my świadczymy o nowym stworzeniu, którego znaki już są obecne, a w szczególności znak daru z siebie, wyrzeczenia się siebie, bezinteresownej miłości — które objawiają się nawet w najgorszych warunkach przemocy i nienawiści, także bez odniesienia do wyznania wiary chrześcijańskiej*. Reasumując biskupi dodają, że *w naszych spotkaniach, pomiędzy chrześcijanami, musimy uczyć się większego praktykowania owego paschalnego odczytywania (une lecture pascale) wszystkich wydarzeń z naszej egzystencji i z naszej historii (...) aby rozumieć w jaki sposób w utrapieniach obecnego czasu „szykuje się” (se prépare) chwala, która pewnego dnia się objawi* (LCF 62).

3. Żyć i działać według Ducha

Postulat życia i działania według Ducha może wydawać się zaskakujący ze względu na swoją oczywistość. Został on jednak wyraźnie sprecyzowany przez biskupów, ze względu na kontekst. Chodzi tu konkretnie o sferę moralności chrześcijańskiej, której percepcja, szczególnie w wymiarze moralności seksualnej, przeżywa swoisty kry-

zys (por. LCF 65–67). Biskupi stwierdzają więc że *od dwóch tysięcy lat wiara w Boga Jezusa Chrystusa, dar Ducha Świętego, ma oddźwięk w życiu ludzi i określa ich działanie* (LCF 64), i dodają z naciskiem: *Dyspensując się od wiązania naszego działania z naszą wiarą, nie jesteśmy wierni ani obecności Boga w naszym życiu, ani oczekiwaniom ludzi nam współczesnych w tym co dotyczy etycznych punktów odniesienia* (LCF 65). Wiara przeżywana właściwie jest więc w sposób nierozzerwalny powiązana z życiem. Dlatego — zdaniem hierarchów — trzeba jasno i przejrzysto uwydatniać prawdę, że spotkanie z Bogiem Jezusa Chrystusa może przemieniać i rozjaśniać w nowy sposób sens naszego życia, a poprzez ten fakt, może ono także przemienić wymiar naszego konkretnego działania²⁵. W kontekście kryzysu percepcji chrześcijańskiej wizji etycznego wymiaru życia, autorzy *Listu* proponują trzy konkretne rozwiązania.

Należy po pierwsze ukazywać, że czynność wiązania kerygmatu z etyką jest wymogiem płynącym z aktu wiary. Biskupi stwierdzają z przekonaniem, że *nawet jeżeli moralność jest dzisiaj jednym z tematów najbardziej kłopotliwych i delikatnych (épineux) dla naszego Kościoła, trzeba abyśmy odważyli się łączyć propozycję wiary z moralnością, gdyż wypływa to z samej definicji aktu wiary w Jezusa Chrystusa* (LCF 67). Deklaracja wiary bowiem nie ogranicza się jedynie do osobowej znajomości Boga, lecz domaga się konkretnych czynów w mocy Ducha. Jest ona czymś więcej niż tylko znajomością tego co Bóg uczynił dla nas, czymś więcej niż tylko przyzwolenie intelektualne na to, jak Bóg działa obecnie lub nadzieja na to, co Bóg jeszcze może dla nas uczynić. Polega ona także na naszym skutecznym udziale w tym, czego Bóg dokonuje w nas poprzez swego Ducha. *Związek pomiędzy wiarą i moralnością jest więc elementem konstytutywnym doświadczenia chrześcijańskiego: jakakolwiek separacja uniemożliwiła by przyłgnięcie do wiary (adhésion) pozbawiając ją specyficznej natury, będącej odpowiedzią na miłość pochodzącą od Boga. Odpowiedź na ową darmową miłość Boga nie ogranicza się do dyskursu, lecz dopełnia się w konkretnym świadectwie miłości, która wyraża się w czynach* (LCF 68).

Po drugie, trzeba koniecznie dążyć do powiązania wiary z działaniem, gdyż to prowadzi do odnowy moralności chrześcijańskiej. *Jeżeli wiara chrześcijańska charakteryzuje się obudzeniem (l'éveil) i uruchomieniem (la mise en route) naszej ludzkiej wolności, wezwanej do odkrycia konkretnych dróg wierności Duchowi — to moralność chrześcijańska, bazująca na przykazaniu miłości, nie wyczerpuje się w poprzez samo wypełnianie przepisów prawa. To co rozgrywa się w procesie nawrócenia, nie jest niczym innym jak dążeniem do nowego życia w Jezusie Chrystusie, utworzonego (instaurée) przez Ducha* (LCF 69). W tym kontekście niezwykle przekonująco brzmi następujące stwierdzenie: *Już więc nie chodzi jedynie o to by się pytać: „Co powinienem czynić, aby czynić dobrze?”, lecz także „Kim powinienem być, kim muszę się stawać, aby moje życie było rzeczywiście odpowiedzią na dar, który mi uczyniono?” Chrystus staje się więc konkretną normą moralną, według Jego obietnicy: dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak ja wam uczynilem [J 13, 15]* (LCF 70).

Trzeba także ukazywać konsekwentnie wspólnotowy wymiar moralności powiązanej z wiarą, zwracając uwagę na konieczność uwzględniania w subiektywnych decy-

²⁵ Por. J. Doré: *Guide de lecture*, dz. cyt., s. 125.

zjach natury moralnej — obiektywizującej roli Kościoła: *Moralność powiązana z wiarą odnajduje wymiar wspólnotowy, ponieważ subiektywność moralna inspirowana przez Ducha, nawet w tym co jest najbardziej intymne, odsyła do wspólnoty ożywianej przez Ducha — do Kościoła* (LCF 71). Podmiot chrześcijański przestaje więc być podmiotem zamkniętym w sobie samym, gdyż wchodzi w nowy podmiot, którym jest Jezus Chrystus, by żyć razem z braćmi i siostrami w wierze. Autorzy *Raportu* w następujący sposób uzasadniają konieczną w tym wymiarze rolę Kościoła: *Otrzymujemy od Kościoła zachętę, formację a także wytyczne dla naszej postawy. Cała wspólnota chrześcijańska jest miejscem rozeznania chrześcijańskiej słuszności (la rectitude chrétienne) podejmowanych decyzji. Aby być pewnym, że odpowiemy w naszym życiu na wezwania Ducha Chrystusowego, mamy potrzebę zweryfikowania wobec wspólnoty w której zamieszkuje Duch, w jaki sposób manifestują się owoce tegoż Ducha [por. Ga 5, 22–23]* (LCF 71).

Właśnie dlatego, że percepcja moralności chrześcijańskiej przeżywa swoisty kryzys, tym ważniejsze jest dzisiaj — zdaniem biskupów — *trwanie w Chrystusie* („être dans le Christ”), będące źródłem i normą naszej wolności i naszego działania, zgodnie z naszym powołaniem do świętości (por. Rz 8, 1–2). To w Chrystusie właśnie możemy zwracać się do Ojca, ilekroć uświadamiamy sobie nasze osobiste trudności w praktykowaniu norm moralnych.

III. Formować Kościół, który proponuje wiarę

Trzecia część omawianego *Listu*, zatytułowana: *Formować Kościół, który proponuje wiarę*, ma charakter pastoralno-praktyczny. Na bazie poprzednich części dokumentu, stawia sobie ona za cel sformułowanie konkretnych projektów, które umożliwią autentyczne wcielenie w życie i skuteczną propozycję Ewangelii Chrystusa, poprzez Kościół i w Kościele obecnego czasu. Autorzy podejmują tutaj trzy zasadnicze tematy: doświadczenie ewangelizacji, Kościół jako sakrament Chrystusa oraz zasadnicze kierunki działania Kościoła. Wiążą się z nimi ściśle trzy konkretne postulaty.

1. Czynić postępy w doświadczeniu ewangelizacji

Biskupi formułują w ten sposób wyraźne zaproszenie do refleksji na temat ewangelizacji oraz do większego zaangażowania na jej polu. Szczególny akcent kładą oni na jedność dwóch kierunków działania w tej materii: kierunku powrotu do serca — do źródeł (istoty) naszej wiary, czyli troski o odnowę wewnętrzną (*recomposition interieur*) oraz kierunku wypłynięcia na głębię (*aller au large*) — otwarcia *ad extra*, w celu głoszenia Ewangelii i dawania świadectwa w świecie. Zdaniem hierarchów każdy z tych kierunków stanowi kryterium autentyczności dla drugiego: *Kościół, żyjący tajemnicą wiary i komunii, która go konstytuuje, jest bardziej solidarny i bardziej wolny by ewangelizować i odwrotnie, działalność ewangelizacyjna nieustannie wzywa do pogłębiania wiary i komunii, która daje podstawę jego istnieniu* (LCF 82).

W niniejszym kontekście warte przytoczenia wydają się być trzy stwierdzenia, zawarte w tej części dokumentu, płynące z trojkiego przekonania. Przekonanie pierw-

sze mówi o najważniejszym projekcie, który od zarania ożywia Kościół: *być odczuwalnym i skutecznym znakiem Boga żyjącego, przez głoszenie Ewangelii, czyli propozycję tej wiary, która nas ożywia* (LCF 74). Wyraża ono także troskę biskupów o to, aby każdy katolik zrozumiał, że *doświadczenie ewangelizacji jest czymś wewnętrznym w stosunku do życia Kościoła, że stanowi najgłębszą część jego tożsamości i że jednocześnie jest ono w służbie mężczyzn i kobiet należących do naszego społeczeństwa* (LCF 74).

Przekonanie drugie dotyczy nowego spojrzenia na teren ewangelizacji oraz na jej adresatów, którymi najczęściej okazują się być osoby przychodzące do zakrystii, lub pozostające w inny sposób w kręgu oddziaływania Kościoła, wyrażające na różne sposoby (najczęściej nie wprost) swe najgłębsze (często głęboko ukryte) oczekiwania. Biskupi stwierdzają: *Uprzywilejowanym terenem ewangelizacji jest teren ludzkiej egzystencji, i nie ma ewangelizacji autentycznej bez owego rzeczywistego zestawienia Ewangelii Chrystusa — Objawienia Bożego, z głębokimi oczekiwaniami, których nośnikiem jest każdy ludzki byt (...) Kościół, w różnorodności swoich wspólnot i grup, jest odąd wezwany do praktykowania nie tylko bezinteresownego i szeroko pojętego przyjmowania (un accueil), lecz także do aktywnej czujności (une vigilance active): jako że chodzi tu o dostrzeganie — poprzez owe liczne oczekiwania — znaków nieprzewidywalnego działania Boga oraz jednocześnie o rozumienie, że oczekiwania te domagają się przedłużonej inicjacji (wprowadzenia) w misterium Chrystusa, Jego Słowo, Jego sakramenty i nowe życie, którego jest On źródłem* (LCF 77).

Przekonanie trzecie dotyczy samego Kościoła, który ma obowiązek głoszenia Ewangelii światu, czyli konkretnie współczesnemu społeczeństwu: *Kościół nie jest nigdy zwolniony z dawania sobie samemu odpowiedzi na wezwania, które adresuje do społeczeństwa. Aby głosić Ewangelię światu, musi on jednocześnie przyjmować ją i praktykować, w sposób na miarę którego organizuje się i pełni swą misję* (LCF 79). Biskupi dają wyraz świadomości, że Kościół we Francji przeżywa od jakiegoś czasu *podwójne doświadczenie*, negatywne i pozytywne. Z jednej strony doświadcza bowiem swego ubóstwa, osłabienia instytucjonalnego i utraty pozycji społecznej²⁶, z drugiej jednak strony, uczy się żyć wewnątrz siebie tajemnicą komunii, która go konstytuuje²⁷. Ten właśnie Kościół ma pozostać wierny swojej tożsamości i swej misji, dlatego podjął się głębokiej rewizji swych sposobów funkcjonowania oraz znaczących reform strukturalnych²⁸. Lecz bez względu na wagę podejmowanych przeobrażeń instytucjonalnych, nie powinien nigdy zapominać, że nie stanowi on celu samego w sobie: *Im bardziej*

²⁶ Dotyczy to szczególnie symptomów kryzysu, takich jak : kryzys powołań kapłańskich i związany z nim radykalny spadek ilości kapłanów oraz konieczność restrukturyzacji parafii w diecezjach, radykalny spadek praktyk religijnych (8% w 1999 roku), oddalanie się młodzieży od Kościoła, bujny rozkwit sekt, itp.

²⁷ Należy tu wspomnieć o licznie przeprowadzanych synodach w diecezjach, rozwoju wielorakiej współpracy kleru, diakonów i świeckich, szczególnie na polu działalności apostołskiej, w imię różnorodnej współodpowiedzialności za Kościół.

²⁸ Powstał cały szereg rad i ekip: diecezjalne rady duszpasterskie, rady kapłańskie, rady duszpasterskie w parafiach i sektorach (dekanatach), ekipy animacji parafialnej, czy pastoralnej oraz powierzono katolikom świeckim wiele zadań cklezjalnych i pastoralnych w dziedzinie katechizacji, animacji liturgicznej i duchowej, a także administracyjnej i finansowej — por. LCF 81.

Kościół angażuje się w odnowę wewnętrzną i reformę strukturalną, tym bardziej powinien on patrzeć zarówno za („w górę rzeki”) jak i przed („w dół rzeki”) siebie. „W górę rzeki”, to znaczy w stronę Objawienia się Boga w Jezusie Chrystusie, z apelem o przyjęcie tego Objawienia, aby nim żyć. „W dół rzeki”, to znaczy w stronę współczesnego społeczeństwa, będącego w sytuacji kryzysowej, w którym ukazują się stosunkowo nowe oczekiwania domagające się ewangelizacji podjętej z nową świeżością (LCF 81).

Na koniec biskupi oznajmniają: *Dzisiaj, doświadczając naszego ubóstwa, skutecznie postępujemy w doświadczeniu ewangelizacji, sami odkrywając wiarę jako źródło i nie wahając się już prowadzić innych do tego źródła, tam gdzie jest ono ciągle oferowane, w Kościele — sakramencie Chrystusa i jego Życia (LCF 82).*

2. Formować Kościół — sakrament Chrystusa we współczesnym społeczeństwie

Aby z przekonaniem i skutecznie realizować postulat eklezjologiczny, jakim niewątpliwie jest niniejsze wezwanie do formowania Kościoła — sakramentu Chrystusa, trzeba podjąć odważnie trzy niejako obowiązki. Ich podjęcie zapewni nie tylko skuteczną realizację owego postulatu, lecz także wiarygodność Chrystusowemu Kościołowi, ukazując całe jego piękno.

Obowiązek pierwszy dotyczy *samoświadomości* jaką powinien posiadać Kościół, na poziomie każdego poszczególnego człowieka ochrzczonego, będącego jego członkiem. Jest to — zdaniem biskupów — szczególnie ważne w dzisiejszym kontekście kulturowym, w którym to Kościół wchodzi w różnego rodzaju relacje z opinią publiczną i mediami. Bywa on nierzadko mylnie identyfikowany z siłą polityczną i społeczną, zaś jego działanie interpretowane jest, czy to w kategoriach konserwatyzmu lub progresizmu, czy też w kategoriach zacofania lub nowoczesności. Choć ze względu na to, że jego życie i działalność wpisane są w historię społeczeństwa francuskiego, Kościół we Francji narażony jest nieustannie na mylne i niesprawiedliwe nadinferpretacje, płynące najczęściej z niezrozumienia jego istoty. Lecz w tym kontekście — zdaniem hierarchów — trzeba pamiętać, że: *ponad wszystko, my sami jesteśmy odpowiedzialni, od wewnątrz Kościoła, za umacnianie naszego osobistego rozumienia (faire valoir notre propre compréhension) Kościoła i jego specyficznej natury nie dającej się odseparować od „tajemnicy wiary” (LCF 83).*

Obowiązek drugi dotyczy *implikacji* jakie niesie ze sobą odpowiednie rozumienie *soborowej nauki o sakramentalności Kościoła*. Trzeba więc — zdaniem autorów *Listu* — być świadomym konsekwencji, jakie niesie w sobie afirmacja prawdy o Kościele, który *jest niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem jedności (KK 1)* — ze wszystkimi korzyściami teologiczno-pastoralnymi (*les enjeux*). Szczególnie trzeba pamiętać o następujących konsekwencjach: po pierwsze — *Uznać naturę sakramentalną Kościoła, to podkreślać najpierw jego zakorzenienie w misterium, które go konstytuuje i które zobowiązuje nieustannie do »decentralizacji« siebie samego — dlatego, że jest znakiem Chrystusa, który Go poprzedza, ożywia i którego oczekuje (LCF 85)*. Słowami godnym podkreślenia są tutaj słowa „decentralizacja siebie samego”, uświadamiające nam, że Kościół nie jest celem samym w sobie, że jest narzędziem „w ręku” Pana. Po drugie — zakorzenio-

ny w misterium, które go konstytuuje, Kościół jako sakrament Chrystusa ma zarazem charakter historyczny i strukturę socjalnie „uchwytną” (*constitution socialement repérable*). Dlatego też, w sposób nieunikniony percepcja Kościoła oscylować będzie nieustannie pomiędzy dwoma skrajnymi opiniami na jego temat: zbyt ciasną — uznającą jego jedyność jako „instytucji boskiej” oraz zbyt szeroką — błędnie redukującą jego oryginalność. Musimy jako katolicy zaakceptować to, że nie zawsze będziemy rozumiani tak, jak byśmy sobie tego życzyli. W tym kontekście pada następujące stwierdzenie: *Wydaje się więc konkretnie, że Kościół, ukazując się jako sakrament Chrystusa, nie jest jedynie uprzedzający wobec społeczeństw nowoczesnych (antérieure aux sociétés modernes). Jest on także wewnątrz nich. W dzisiejszych społeczeństwach demokratycznych, w naszym społeczeństwie laickim — jest u siebie. Po prostu dlatego, że jest to społeczeństwo do którego należymy i w tonie którego chcemy żyć naszą wiarą* (LCF 85–86).

Trzeci obowiązek warunkujący formowanie Kościoła jako sakramentu Chrystusa we współczesnym społeczeństwie dotyczy jego służby społeczeństwu. Polega on na trwaniu w nieustannej świadomości co do tego, o jaki rodzaj służby tu chodzi. Po pierwsze — Kościół, jako znak daru Boga, nie zamierza zastępować jakiegokolwiek instytucji politycznej czy socjalnej, potrzebnej do wspólnego życia. Uznaje autonomię rodzin, społeczeństwa cywilnego i Państwa. Uważa on także, że obywatele Państwa francuskiego, którzy stają się chrześcijanami nie są nigdy zwolnieni z ich obowiązków społecznych. Nie tworzą oni państwa w państwie (por. LCF 87). Jednak Kościół jest nośnikiem podwójnego przesłania: pierwszego — które mówi, że jedynie Bóg godzien jest adoracji, zaś adorowanie wszelkiego rodzaju idoli staje się niebezpieczne dla całego społeczeństwa oraz drugiego — które głosi równość wszystkich ludzi w oczach Bożych (*tous les hommes sont de la meme race et du meme lignage*). W tym kontekście objawia się profetyczna funkcja Kościoła w społeczeństwie: *Kościół jest wezwany do sprzeciwu — poprzez słowa i czyny — wobec tego co kompromituje prawdę o Bogu i godność osób. Ten opór może prowadzić aż do męczeństwa, które dodaje chwały Kościołowi i ludzkości, jako że objawia ono zarazem moc Ducha i wielkość wolności ludzkiej* (LCF 88). Po drugie — *Ilekróć Kościół zaprasza chrześcijan do życia sakramentalnego, do zaangażowania w formację wiary, w poszukiwania natury teologicznej i w doświadczenie duchowe — nie przyczynia się jedynie do formacji swoich członków, lecz przyczynia się także do rozwoju kulturalnego i społecznego narodu, w którym żyje* (LCF 88). Tak więc, jeśli nawet doświadczenie i praktyka, proponowane i przeżywane w Kościele mają wymiar wyznaniowy, to jednak przyczyniają się do wzrostu wiedzy życiowej (*savoir-vivre*) i chęci życia (*vouloir-vivre*) całego społeczeństwa. I wreszcie po trzecie — Kościół, jako instytucja obecna w społeczeństwie francuskim, posiada od wieków liczne organizmy i instytucje będące na usługach wszystkich obywateli Państwa (szkoły, szpitale, placówki charytatywne, itp.). Trzeba jednak — zdaniem biskupów — aby tego rodzaju zaangażowanie Kościoła było właściwie rozumiane i odbierane, dlatego deklarują: *Cieszymy się szczerze ilekróć nasze społeczeństwo może samo wypełniać wszystkie funkcje konieczne we wspólnym życiu. Dlatego zapraszamy wszystkich członków naszej wspólnoty do podejmowania tej części służby którą, jeśli trzeba, winni bez wahania podjąć w tonie instytucji publicznych, podobnie jak wszyscy inni obywatele — zachowując świadomość, że u źródeł ich obecności i aktywności znajduje się wiara* (LCF 89).

3. Sprecyzować nasze linie działania

W zaistniałym obecnie we Francji kontekście społeczno-kulturowym, przeanalizowanym niejako w pierwszej części *Listu*, Kościół — ten sam od dwóch tysięcy lat — jest wezwany do samourzeczywistnienia się na trzy tradycyjne sposoby, poprzez: celebrację tajemnicy zbawienia (*leiturgia*), służbę ludzkiemu życiu (*diakonia*) oraz głoszenie Ewangelii (*martyria*). W niniejszym kontekście szczególnie warte zauważenia i podkreślenia wydają się być trzy myśli.

Wobec tendencji do zbyt wielkiego akcentowania któregoś z przypomnianych powyżej sposobów samorealizacji Kościoła, kosztem pozostałych, ważne jest — zdaniem biskupów — dążenie do ich wzajemnego powiązania i odnalezienia dla każdego z nich właściwego mu miejsca.

Umieszczenie celebracji tajemnicy wiary — *leiturgia* — na miejscu pierwszym, przed *diakonia* i *martyria* oraz bezpośrednio po omówieniu postulatu dotyczącego formowania Kościoła, sakramentu Chrystusa we współczesnym społeczeństwie, nie jest przypadkowe. Nie mając w najmniejszym stopniu chęci podważenia wartości wymiaru świadectwa i służby, które domagają się dowartościowania, po to, by życie Kościoła nie zostało zredukowane do sprawowania „kultu”, biskupi stwierdzają: *Jeżeli celebracja sakramentalna jest prawdziwie miejscem, z którego wszystko wypływa i do którego wszystko powinno powracać, to czyż nie ona właśnie powinna nadawać pełne znaczenie teologiczne, zarówno zaangażowaniu w świecie, jak i głoszeniu wiary? Czyż nie ma w efekcie, realnego ryzyka, że oderwawszy się od życia liturgicznego i sakramentalnego, głoszenie przesłania, przemienia się w propagandę, zaś zaangażowanie chrześcijan traci sobie właściwy smak, a modlitwa przeradza się w ucieczkę?* (LCF 91).

Po trzecie, warto bliżej przyjrzeć się temu co kryje w sobie wyrażenie *linie działania*. Używając go jako formy tradycyjnej, zgodnie z zamierzeniem, autorzy listu kładą precyzyjnie akcenty, nadające działaniu nową orientację. I tak, w wymiarze życia sakramentalnego (*leiturgia*) trzeba — zdaniem hierarchów — ażeby „duszpasterstwu przyjmowania” (*la pastorale de l'accueil*), realizowanemu dotychczas, towarzyszyło „duszpasterstwo propozycji” (*une pastorale de la proposition*), poprzez które *Kościół nie obawia się przejmować inicjatywy, zapraszając do spotykania Chrystusa w sakramentach* (LCF 92). W wymiarze chrześcijańskiej służby (*diakonia*) trzeba, ażeby wśród osób zaangażowanych wzrastało przekonanie, że *służąc wypełniają oni chrześcijańskie powołanie i że przez sposób w jaki służą ludziom, głoszą Ewangelię* (LCF 96), a nie tylko dają ogólnie pojmowane świadectwo. W wymiarze posługi słowa trzeba — zdaniem biskupów — ażeby zaangażowaniu w skuteczne głoszenie wiary towarzyszyła prawdziwa formacja doktrynalna i teologiczna, która *nie jawi się już jako domena odseparowana, mniej lub bardziej niezależna, lecz przeciwnie, jako domena ożywiająca wzrost wiary i Kościoła* (LCF 99)²⁹.

* * *

²⁹ Por. J. Doré: *Guide de lecture*, dz. cyt., s. 127.

List biskupów Francji do katolików francuskich — *Proponować wiarę we współczesnym społeczeństwie*, jest w zamyśle jego autorów odpowiedzią na apel papieża Jana Pawła II, który wzywa Kościół do „nowej ewangelizacji”. Zgodnie z konkluzją tego *Listu*, biskupi Francji żywią nadzieję że realizacja projektu, który proponują, pozwoli katolikom we Francji — zgodnie z zaproszeniem Ojca Świętego — *zwrócić się w stronę trzeciego tysiąclecia*.

Warto podkreślić, że *List* jest dziełem Kościoła, który mimo wielorakich trudności i porażek, chce być Kościołem–komunią, zgodnie z ideałem nakreślonym przez *Vaticanum II*. Chce tętnić życiem, przechodząc (z konieczności) od logiki dominacji i bycia większością, do logiki „reszty Izraela” (mniejszość), kładącej nacisk na jakość i głębię życia duchowego, wiernego Ewangelii. W tym kontekście, musi zastanawiać fakt, którego nie sposób nie zauważyć, że wezwanie, które usłyszał Kościół katolicki z ust papieża Jana Pawła II na zakończenie Roku Jubileuszowego w dniu 6 stycznia 2001 r.: *Kościół, wypłynij na głębię* (por. NM! 1; 58), znaleźć można w liście biskupów francuskich opublikowanym blisko pięć lat wcześniej, w roku 1996 (por. LCF 82). Czy zatem list ten może stać się inspiracją dla innych Kościołów lokalnych? Jestem przekonany, że nie tylko może, ale już się staje, o czym świadczy fakt dokonania kilku jego tłumaczeń na użytek niektórych Kościołów w Europie³⁰.

³⁰ Istnieje już przekład włoski, portugalski, węgierski, holenderski, niemiecki — por. C. Dagens: *Va au large. Des chances nouvelles pour l’Evangile*. Paris, Editions Parole et Silence 2001 s. 9.